

Ks. prof. dr hab. Robert Tyrała

Rektor UPJPII

Msza św. z okazji 80-lecia ks. prof. dr hab. Jana Wala

Kościół św. Piotra i Pawła, 10 maja 2022, godz. 9. 30

Oto widzimy w Dziejach Apostolskich jak Słowo Boże się rozchodziło na całym świecie. Bardzo wyraźnie dostrzegamy to, gdy słyszymy, że *ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana ...* I słyszymy, że *wysłano do Antiochii Barnabę. Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary.*

Jakże to jest zbieżne z naszym dzisiejszym Jubilatem. On też został uzdolniony, powołany i posłany przez Boga do głoszenia Dobrej Nowiny. Stało się to 3 kwietnia 1966 roku w katedrze wawelskiej przez posługę kard. Karola Wojtyły. I Ewangelię głosił w: Jaworznie, Nowej Hucie Bieńczykach, a potem także u Najświętszego Salwatora i św. Szczepana w Krakowie. Jako dyrektor charytatywnego wydziału Kurii Metropolitalnej i przewodniczący Arcybiskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Krakowie, a później także w Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski i tworzący początki odrodzonej *Caritas* Polskiej, staje przy ludziach potrzebujących pomocy i wsparcia. A więc Ewangelię przekłada na praktykę życia Kościoła. Ks. Profesor uczestniczył też czynnie w pracach Synodu Krakowskiego (1972-1979).

Przez kilka kadencji pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego.

Te wszystkie wymienione i wiele innych dzieł, jestem przekonany, że były właśnie spełnieniem powołania kapłańskiego i konsekwencją wyznaczenia przez Boga do tej posługi - tak jak Barnabę - tak właśnie naszego ks. Jana. Dlatego z radością dzisiaj, wraz z Jubilatem śpiewaliśmy: *wszystkie narody, wysławiajcie Pana.*

Dzisiaj w Ewangelii słyszymy też Jezusa przemawiającego i wyznającego, że on jest pasterzem, a owce słuchają jego głosu, i On zna je. *Idą one za Mną - mówi Dobry Pasterz - i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał ... I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.*

Tak też myślę, było i jest w życiu naukowym księdza Profesora. Stał się także i w tej posłudze - dobrym pasterzem - w powierzonej mu owczarni.

Bowiem po obronie doktoratu w 1981 roku, habilitacji w 1984 roku, w 1985 roku rozpoczął pracę na Papieskiej Akademii Teologicznej (dzisiaj UPJPII). I tam właśnie głosił nie tylko na wykładach, ale także w osobistych relacjach Chrystusa Światło świata. Jeszcze był „szlif” talentu naukowego na Uniwersytecie Katolickim w Louvain-la-Neuve w Belgii i cały oddał się działalności kształtowania młodych ludzi i uczenia ich tego, że zawsze trzeba sięgać po największe szczyty. Taki jest On sam i tak uczył swoich uczniów. W 2000 roku uzyskał też profesorski tytuł.

Wiele też jest dzieł, które na naszej uczelni tworzył i rozwijał ks. Profesor i nie sposób ich tutaj wszystkie wymienić, ja zatrzymam się na tym, że to właśnie on rozpoczął to, co dzisiaj jest bardzo ważnym kierunkiem kształcenia, a mianowicie dziennikarstwo. On właśnie przygotował propozycję organizacji zajęć na kierunku „środków społecznego przekazu” (1997), a także Podyplomowego Studium Dziennikarskiego.

Jestem przekonany, że to właśnie nasz Jubilat odkrył w nieżyjącym już ks. Andrzeju Baczyńskim sprzymierzeńca i razem doprowadzili do fundamentów, a potem w końcu Wydziału, na którym dziennikarstwo z różnymi kierunkami jest bardzo oblegane i kandydatów zawsze jest bardzo wielu.

Parę dni temu na senacie rozpoczęliśmy właśnie na tych korzeniach, jak sądzę, procedurę utworzenia nowego Wydziału Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Jak więc nie widzieć w tym wszystkim ręki Opatrzności Bożej? Przecież inaczej nie było by to wszystko możliwe.

Ksiądz Profesor, to tytan pracy i życzliwości do ludzi. Zawsze zainteresowany nie sobą, ale tym czy innym dobrze się wiedzie. Oddany duszpasterstwu, nauce i prowadzeniu ludzi do Boga. Z sercem na dłoni i zawsze dobrym słowem.

Jestem przekonany, że to co o naszym Jubilacie napisał jego Przyjaciół i organizator tego dzisiejszego wydarzenia - ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka - jest w 100% trafnym stwierdzeniem, że *kierunki prac badawczych, a także działań pastoralnych ks. prof. Jana Wala dowodzą, iż seminaryjna formacja duchowa oraz studia teologiczne odbywane w trakcie Soboru*

*Watykańskiego II, miały znaczący wpływ na dalszy bieg jego życia i związały go ściśle z nurtem posoborowej odnowy Kościoła, której celem jest z jednej strony powrót do źródeł tożsamości Mistycznego Ciała Chrystusa, z drugiej zaś aktualizacja powierzonego mu zbawczego posłannictwa, dzięki umiejętności odczytywania znaków czasu i udzielania na nie adekwatnej odpowiedzi.*

Nam już więc nie pozostaje nic innego jak tylko, wraz z ks. Profesorem *za wszystko dziękować Bogu*, że powołanie się spełniło i nadal tak jest, a także i za to, że Zbawiciel postawił ks. Profesora na drodze naszego życia. Dlatego z radością wszyscy jak sądzę tutaj jesteśmy z serca śpiewamy: *Te Deum Laudamus ...* i *ad multos annos* Księżo Profesorze! Amen!